



MIĘDZYNARODOWY RAPORT AMNESTY INTERNATIONAL 2009

SUDAN

REPUBLIKA SUDANU

Głowa państwa i szef rządu: Omar Hassan Ahmed Al Bashir

Kara śmierci: stosowana

Ludność: 39,4 mln

Przeciętna długość życia: 57,4 lat

Śmiertelność dzieci poniżej 5. roku życia (m/k): 110/96 na 1000

Dorośli posiadający umiejętność czytania i pisania: 60,9 %

Konflikt w Darfurze nadal trwa, a wszystkie jego strony wciąż naruszają międzynarodowe prawo humanitarne. Majowy atak na Omdurman jaki przypuściły opozycyjne grupy zbrojne z Darfuru pociągnął za sobą falę pozasądowych egzekucji, arbitralnych aresztowań, bezprawnego przetrzymywania, tortur i innych form złego traktowania przez narodowe służby wywiadowcze i bezpieczeństwa (National Intelligence and Security Services – NISS) oraz policję, wymierzonych głównie w ludność Darfuru i członków grupy etnicznej Zaghawa. Także w maju doszło do starć w Abyei, na granicy między Północnym i Południowym Sudanem, w wyniku których 50 000 ludzi musiało opuścić swoje domy, a miasto zostało zupełnie zniszczone. Prokurator Międzynarodowego Trybunału Karnego (MTK) wystąpił o nakaz aresztowania prezydenta Omara Al Bashira oskarżając go o zbrodnie wojenne, zbrodnie przeciwko ludzkości oraz ludobójstwo. Kara śmierci jest wciąż orzekana, a sądy wydają wyroki śmierci na mężczyzn, kobiety i dzieci poniżej 18. roku życia. Służby bezpieczeństwa nałożyły rygorystyczne ograniczenia na prasę i dziennikarzy.

Tło wydarzeń

W styczniu rozpoczęto rozmieszczanie sił połączonej misji ONZ i Unii Afrykańskiej w Darfurze (United Nations - African Union Mission in Darfur – UNAMID), jednak do końca roku jedynie połowa z zapowiadanych 26 000 żołnierzy została wysłana do Darfuru. Misja UNAMID była niedostatecznie wyposażona. W kwietniu przeprowadzono pierwszy od 20 lat spis ludności. Spis stanowił jedno z podstawowych założeń kontrowersyjnego porozumienia pokojowego CPA (Comprehensive Peace Agreement), które zakończyło wieloletni konflikt w Południowym Sudanie i było także istotnym krokiem na drodze do przeprowadzenia w 2011 roku referendum w sprawie niepodległości Południowego



Sudanu. Niektóre z sudańskich społeczności nie zostały w nim uwzględnione m.in. mieszkańcy Darfuru i południa kraju. 10 maja opozycyjna grupa zbrojna z Darfuru, Ruch na rzecz Sprawiedliwości i Równości (Justice and Equality Movement – JEM), przeniosła darfurski konflikt do Chartumu dokonując ataku na Omdurman, bliźniacze miasto stolicy. Atak został odparty przez siły rządowe. W czerwcu Djibril Yipènè Bassolé został wyznaczony na nowego wspólnego mediatora ONZ i UA w sprawie Darfuru, zastępując tym samym specjalnych wysłanników ONZ i UA, Jana Eliassona i Salima Ahmeda Salima. W lipcu władze przyjęły nowe prawo wyborcze. Rząd ogłosił także, że następne wybory prezydenckie odbędą się w lipcu 2009 roku, co stanowiłoby kolejny istotny krok na drodze do przeprowadzenia referendum w 2011 roku. Sudański parlament obradował nad projektem nowej ustawy dotyczącej prawa karnego, która obejmowałaby naruszenia prawa międzynarodowego, jednak nie uzyskała ona mocy prawnej do końca 2008 roku. Pod koniec października prezydent wraz z rządzącą Narodową Partią Kongresową (National Congress Party – NCP) zorganizował zgromadzenie w celu znalezienia rozwiązania konfliktu w Darfurze. Tak zwana Sudan People's Initiative wzbudziła wiele kontrowersji i została zbojkotowana przez 13 grup opozycyjnych, utworzyła jednak drogę zaproponowanym przez władze Kataru rokowaniom pokojowym w Dausze. Pod koniec 2008 roku wciąż trwały negocjacje z głównymi opozycyjnymi grupami zbrojnymi m.in. JEM w sprawie uczestnictwa w rozmowach.

Międzynarodowy system sprawiedliwości

14 lipca prokurator MTK Luis Moreno-Ocampo złożył w Izbie Przedprocesowej MTK wniosek o wydanie nakazu aresztowania prezydenta Omara Al Bashira. We wniosku wyszczególnionych było 10 przestępstw obejmujących zbrodnie wojenne, zbrodnie przeciw ludzkości oraz ludobójstwo, które prawdopodobnie zostały popełnione na „bezpośredni rozkaz” prezydenta Al Bashira. Ogłoszenie przedłożenia wniosku zbiegło się z atakiem na członków misji pokojowej UNAMID, co doprowadziło do ogłoszenia stanu pogotowia sił i tymczasowego przemieszczenia części personelu ONZ i organizacji pozarządowych działających w Darfurze. W odpowiedzi na złożenie wniosku państwa członkowskie UA, Ligi Państw Arabskich i Organizacji Konferencji Islamskiej wystosowały apele o odroczenie postępowania zgodnie z art. 16 Rzymskiego Statutu MTK. W październiku władze ogłosiły, że zatrzymały byłego przywódcę Dżandżawidów Aliego Kushayba, oskarżonego przez MTK w 2007 roku i że postępowanie w jego sprawie toczyć się będzie przed specjalnym sądem w El Geneinie w Zachodnim Darfurze. Mimo zapowiedzi, że proces Kushayba rozpocznie się w październiku do końca roku nie rozpoczęto rozprawy. Z niepotwierdzonych doniesień wynika, że zezwolono mu na podróżowanie pomiędzy stanami Darfuru. Ahmed Haroun, także oskarżony przez MTK w 2007 roku pozostał na stanowisku ministra ds. humanitarnych. 20 listopada prokurator wniósł o wydanie nakazu aresztowania trzech dowódców opozycyjnych grup zbrojnych działających w Darfurze - ich nazwiska nie zostały ujawnione. Dowódcy ci



zostali oskarżeni o zbrodnie wojenne, jakich dopuścili się podczas ataku na Misję UA w Sudanie (AMIS) w grudniu 2007 roku, w wyniku którego 12 funkcjonariuszy sił pokojowych straciło życie.

Konflikt zbrojny – Darfur

O zaostrzeniu sytuacji w Darfurze świadczą nasilające się ataki i naruszenia międzynarodowego prawa humanitarnego przez wszystkie strony konfliktu. W 2008 roku znacznie wzrosła liczba ataków na wioski w wyniku, których od 270 000 do 300 000 ludzi musiało opuścić swoje domy. Mimo rozmieszczenia sił UNAMID naruszenia praw człowieka są wciąż powszechne. Możliwości działania misji UNAMID były ograniczone z powodu niedostatecznej liczby oddziałów i nieodpowiedniej ilości sprzętu wojskowego. 31 października siły UNAMID obejmowały 11 415 umundurowanych funkcjonariuszy, wspieranych przez 721 osób międzynarodowego personelu cywilnego, 1 393 lokalnych pracowników oraz 246 wolontariuszy ONZ. To zbyt mało by UNAMID mogła efektywnie wypełniać swoje zadania w Darfurze. Brak helikopterów bojowych i środków ciężkiego transportu lądowego uniemożliwiał ochronę ludności cywilnej oraz własnych oddziałów. Przez cały rok w różnych atakach zginęło 17 członków misji. W wielu przypadkach, gdy ludność cywilna Darfuru była atakowana, siły UNAMID nie mogły interweniować. Ataki na konwoje z pomocą humanitarną, które znacznie nasiliły się w 2008 roku doprowadziły do zredukowania o połowę dostaw Światowego Programu Żywnościowego (World Food Programme) do Darfuru. Między styczniem a październikiem jedenastu pracowników humanitarnych zostało zabitych. Znaczny wzrost ilości ataków na pracowników humanitarnych, a także porwania pojazdów i uprowadzenia ograniczyły zasięg działania agencji niosących pomoc humanitarną i organizacji pozarządowych, utrudniając dostęp do najbardziej potrzebujących pomocy społeczności w Darfurze. W styczniu Sudańskie Siły Zbrojne próbowały odebrać z rąk JEM kontrolę nad północnym korytarzem w Zachodnim Darfurze. Rezultatem tych starań były ataki na wsie: Abu Suruj, Saraf Jidad, Silea i Sirba w Zachodnim Darfurze. Wojska wspierane przez Dżandżawidów dokonały bombardowania z powietrza i przeszły do ofensywy lądowej. Organizacje humanitarne i ONZ nie miały dostępu do tego obszaru od połowy grudnia 2007 roku do marca 2008 roku. Szacuje się, że w wyniku tych ataków 30 000 ludzi musiało opuścić swoje domy, a wielu z nich znalazło schronienie w miejscach trudnodostępnych dla organizacji niosących pomoc. Podczas zmasowanych ataków wojska rządowe i służby bezpieczeństwa plądrowały i paliły wioski na swojej drodze. Na ogromną skalę zniszczona została własność prywatna, a co najmniej 115 cywilów straciło życie. W trakcie ataków i po nich w Sirba zgłoszonych zostało kilka przypadków gwałtów. 25 sierpnia siły NISS starały się wkroczyć do obozu Kalma w Południowym Darfurze w poszukiwaniu nielegalnej broni i narkotyków. W obozie Kalma mieszka ponad 90 000 uchodźców wewnętrznych (internally displaced people – IDP). To największy obóz dla uchodźców wewnętrznych w Darfurze. Gdy mieszkańcy odmówili funkcjonariuszom NISS wstępu do obozu, ci otoczyli obóz i otworzyli ogień. Z doniesień wynika, że obóz został także



zbombardowany. Wprowadzono zakaz wstępu oraz opuszczania obozu, który objął także rannych i pracowników agencji humanitarnych. Około 47 cywilów straciło życie. UNAMID nie interweniowała.

Przemoc wobec kobiet i dziewcząt

Przypadki przemocy seksualnej takie jak gwałty wciąż mają miejsce. Władze nakładały restrykcje na działania wielu międzynarodowych organizacji pozarządowych, które prowadzą walkę z przemocą wobec kobiet. W 2008 roku znacznie wzrosła ingerencja Komisji Pomocy Humanitarnej, która monitoruje i koordynuje działania humanitarne prowadzone w Darfurze. Amnesty International otrzymała wiarygodne informacje, że pracownicy organizacji przeciwdziałającej przemocy seksualnej byli nękanymi przez NISS przez ponad rok. W akcie desperacji wielu mężczyzn wysłał swoje żony i dzieci do stolicy. Uciekając z rejonu konfliktu ostatecznie znajdują schronienie w obozach dla uchodźców wewnętrznych wokół miasta. Wiele z nich żyje tam w skrajnej nędzy.

Abyei, Południowy Sudan

Wdrożenie układu pokojowego CPA poróżniło NCP i Ludowy Ruch na rzecz Wyzwolenia Sudanu (Sudan People's Liberation Movement – SPLM). Punkty sporne to: wyznaczenie granicy północ-południe, spis ludności oraz powrót południowców z Chartumu do Południowego Sudanu. Do maja władze południowego Sudanu i Sudańskie Siły Zbrojne gromadziły oddziały wokół miasta Abyei, leżącego na terenach bogatych w ropę naftową na granicy między Północą a Południem.

W maju doszło do dwóch starć w wyniku których ponad 50 000 ludzi musiało opuścić swoje domy, a miasto zostało zupełnie zniszczone.

8 lipca NCP i SPLM uzgodniły porozumienie (Abyei Roadmap Agreement), które zakończyło kryzys w Abyei.

Arbitralne aresztowania i zatrzymania

Według oficjalnych danych w wyniku odpartego przez wojska rządowe ataku sił JEM na Omdurman 10 maja zginęło 220 osób. Siły rządowe przeczesaly miasto aresztując każdą osobę – mężczyzn, kobiety i dzieci – wyglądających na darfurczyków, podejrzanych o wspieranie grup opozycyjnych, w szczególności członków grupy etnicznej Zaghawa. W następstwie tej akcji zatrzymano setki cywilów. Z doniesień wynika także, że wykonywane były pozasądowe egzekucje, a zatrzymani byli torturowani lub nękanymi w inny sposób. Wielu ludzi było przetrzymywanych bez możliwości komunikowania się z bliskimi, w nieoficjalnych więzieniach. Najmłodszą ofiarą takiego przetrzymywania był dziewięciomiesięczny niemowlak, przez dwa miesiące więziony wraz z matką w podziemnym centrum zatrzymań. Co najmniej jedna osoba zmarła w wyniku złego traktowania w ciągu pierwszych dwóch tygodni od aresztowania.

Za pośrednictwem państwowej telewizji władze ogłosiły, że ponad 80 dzieci zatrzymanych przez służby bezpieczeństwa podczas rozprawy z rebeliantami w Omdurmanie jest przetrzymywanych w ośrodku



resocjalizacyjnym. Władze twierdziły, że dzieci – niektóre miały tylko 11 lat - nosiły mundury i broń. Z doniesień wynika, że w trakcie pierwszych dni od aresztowania dzieci były źle traktowane, ale przysługiwały im widzenia; ostatecznie zostały uwolnione. Wielu z aresztowanych powróciło na wolność, jednak los dużej części zatrzymanych jest wciąż nieznanym.

Niesprawiedliwe procesy – kara śmierci

Sądy wciąż wydają wyroki śmierci także wobec kobiet i dzieci poniżej 18. roku życia. Ustawa dotycząca praw dzieci z 2004 roku została zrewidowana przez komisję ds. reformy prawa i odesłana z powrotem do Rady Ministrów w celu wprowadzenia dalszych poprawek. Znowelizowana ustawa definiuje dziecko jako osobę poniżej 18. roku życia i podnosi wiek, w którym jednostka ponosi odpowiedzialność karną do 18 lat. Jednak, jako że dokument był wciąż na etapie uchwalania, w 2008 roku obowiązywały przepisy z 2004 roku, narażając dzieci poniżej 18. roku życia na poniżające i niehumanitarne kary, łącznie z karą śmierci, jeśli w momencie popełnienia przestępstwa wykazywałyby „oznaki dojrzałości”. Po ataku JEM na Omdurman Sędzia Najwyższy powołał pięć specjalnych sądów do walki z terroryzmem, co stanowiło pierwsze zastosowanie ustawy dotyczącej walki z terroryzmem z 2001 roku. Sądy te początkowo przyjęły sprawy 37 osób. W czerwcu, lipcu i sierpniu ponad 50 oskarżonych stanęło przed specjalnymi sądami. W sumie wyznaczono rozprawy 109 osób. Do końca sierpnia 50 osób zostało skazanych na śmierć w następstwie niesprawiedliwych procesów. Procesy odbiegały od międzynarodowych standardów sprawiedliwości w wielu aspektach. Niektórzy z oskarżonych uzyskiwali zgodę na kontakt z prawnikiem po rozpoczęciu procesu, a inni byli skazywani na podstawie zeznań wymuszonych torturami. Liczna grupa prawników, głównie członków Darfurskiej Izby Adwokackiej, utworzyła komitet obrony i ochotniczo podejmowali się reprezentowania oskarżonych przed specjalnymi sądami. Prawnicy ci złożyli wniosek do Sądu Konstytucyjnego, kwestionując konstytucyjność sądów do walki z terroryzmem. Wniosek został odrzucony. Gdy zapadały wyroki śmierci prawnicy apelowali w sprawie werdyktów sądu i wyroków. Do końca 2008 roku Specjalny Sąd Apelacyjny nie podjął w tych sprawach decyzji.

- 22 maja Al Tayeb Ali Ahmed Abdel Rahman został stracony zgodnie z rozkazem Sądu Konstytucyjnego. Wyrok śmierci został wykonany w trzy godziny po tym jak rodzina i prawnicy mężczyzny zostali poinformowani, że odbędzie się egzekucja. Al Tayeb został skazany na śmierć 27 stycznia 2004 roku przez specjalny sąd w El Fasher. Wyrok zapadł w następstwie niesprawiedliwego procesu, w trakcie którego oskarżonemu nie zapewniono reprezentacji prawnej. Sąd Konstytucyjny utrzymał wyrok. Były członek Armii Wyzwolenia Sudanu (Sudan Liberation Army – SLA) (stronnictwo Minni Minnawiego) został skazany za uczestnictwo w atakach SLA m.in. na lotnisko w El Fasher w 2003 roku. Sąd Konstytucyjny odrzucił apelację złożoną na kilka godzin przed egzekucją. Minni Minnawi, obecnie doradca prezydenta, wzywał



- do objęcia Al Tayeba amnestią – zgodnie z ustaleniami porozumienia pokojowego (Darfur Peace Agreement) – jednak apel ten nie został wzięty pod uwagę.

W grudniu Sudan zagłosował przeciwko rezolucji Zgromadzenia Ogólnego ONZ wzywającej do ogólnoświatowego moratorium na wykonywanie kary śmierci.

Wolność słowa – dziennikarze

W 2008 roku restrykcje wobec prasy i dziennikarzy nakładane przez służby bezpieczeństwa były najostrzejsze od 2005 roku, gdy przyjęto tymczasową konstytucję (Interim National Constitution), jako część porozumienia CPA, której zapisy gwarantowały wolność słowa i prasy.

W lutym wprowadzono na nowo środki kontroli prywatnych gazet. W tym czasie lokalna prasa informowała o powiązaniach władz Sudanu z czadyjskimi grupami opozycyjnymi, które dokonały ataku na Ndżamę, stolicę Czadu. W odwecie funkcjonariusze NISS przeprowadzali codzienne inspekcje w biurach gazet i w drukarniach. Majowy atak JEM na Omdurman doprowadził do zaostrzenia restrykcji wobec prasy. Szczególnie bezpośrednio po ataku wielu dziennikarzy było szykanowanych przez NISS; niektórzy byli zastraszani i nękanymi, innych aresztowano. Z końcem 2008 roku wprowadzone na nowo w lutym środki kontroli wciąż obowiązywały. 4 listopada ponad 100 dziennikarzy wzięło udział w jednodniowym strajku głodowym, który stanowił protest przeciwko represjom stosowanym wobec prasy i łamaniu wolności słowa przez władze. Solidaryzując się z protestującymi trzy gazety nie ukazywały się przez trzy dni. W odpowiedzi na tę akcję na jeden dzień objęto je cenzurą.

- Al Ghali Yahya Shegifat, dziennikarz i przewodniczący Stowarzyszenia Darfurskich Dziennikarzy został aresztowany przez NISS po majowym ataku na Omdurman. Przetrzymany przez ponad dwa miesiące wielokrotnie poddawany był torturom. Nie miał dostępu do prawnika, a jego rodzina nie mogła go odwiedzać i nie była informowana o miejscu jego przetrzymywania. Nie postawiono mu zarzutów popełnienia jakiegokolwiek przestępstwa.

Obrońcy praw człowieka

24 listopada w Chartumie funkcjonariusze NISS aresztowali trzech czołowych obrońców praw człowieka. Amir Suleiman, Abdel Monim Elgak i Osman Humeida zostali zatrzymani i torturowani, a następnie wypuszczeni na wolność. Amnesty International uznała ich za więźniów sumienia przetrzymywanych jedynie za pokojowe korzystanie z prawa do wolności słowa i zrzeszania się.

Raport Amnesty International

Sudan: Displaced in Darfur – a generation of anger (AFR 54/001/2008)

Tłumaczyła Gabriela Cichowicz